



# BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA  
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Stefania  
Toczyńska

Rok XX: 2022

Grudziądz, dnia 02.03.2022 r.

Nr 8 (732)

1276. spotkanie

Małgorzata Krupska

## STEFANIA TOCZYŃSKA – grudziądzki słowik

Słynna polska śpiewaczka przyszła na świat 19 lutego 1943 roku w Grudziądzu, w domu państwa Krzywińskich. Już jako dziecko zdawała sobie sprawę z wielkiego talentu muzycznego oraz wspaniałego głosu, którymi była obdarzona. Cechowała ją też wielka pracowitość i determinacja, dzięki którym przeszła do historii jako jedna z największych mezzosopranistek.

Niewiele wiemy o dzieciństwie artystki, spędzonym w Grudziądzu – śpiewaczka nie upubliczniała wspomnień. Pewne jest, iż do piętnastego roku życia nie pobierała żadnych profesjonalnych lekcji śpiewu, choć w domu wraz z matką i babcią umiała sobie czas, podśpiewując popularne piosenki. Pomimo braku wsparcia dla swych ambicji w rodzinie, młodziutka Stefania po ukończeniu szkoły podstawowej w rodzimym mieście postanowiła kontynuować naukę w Szkole Muzycznej w Toruniu, gdzie jej mentorką była Janina Buchowiecka. W tym okresie życia młodziutka panna Krzywińska interesowała się nie tylko repertuarem klasycznym, ale i muzyką rozrywkową, a jej marzeniem była kariera piosenkarki. Stąd też pierwszy występ artystki przed szeroką publicznością miał miejsce na Festiwalu Piosenki w Opolu. Do dzisiaj zachowało się z tego czasu w Fonotece Radia Bydgoskiego nagranie, dokonane przez przyszłą gwiazdę światowej sceny operowej wraz z Zespołem Instrumentalnym Bogdana Ciesielskiego i Romana Nowackiego, na którym śpiewa ona w jazzowym stylu wokalnym



Stefania Toczyńska

*scat.* Te poszukiwania własnej drogi śpiewaczki z pewnością zakończyły się jednak jeszcze przed podjęciem studiów.



Świetne warunki głosowe, muzykalność i pasja panny Krzewińskiej szybko zjednały jej toruńskich pedagogów. Wśród nich był Romuald Toczyski, nauczyciel teorii muzyki, który wkrótce stał się *spiritus movens* wybitnie uzdolnionej uczennicy, jej protektorem, a następnie – małżonkiem. Dzięki jego wstawiennictwu wokalistka w 1968 roku podjęła naukę w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Gdańsku (obecnie Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki) i dostała się do klasy śpiewu cieszącej się zasłużoną estymą Barbary Iglukowskiej. Państwo Toczyscy przeprowadzili się do Gdańska, w którym śpiewaczka spędziła następną dekadę. Studia ukończyła z wyróżnieniem w 1973 roku.

Pierwsze sukcesy na arenie międzynarodowej Toczyska zaczęła odnosić już jako studentka – została nagrodzona w konkursie wokalnym w Tuluzie w 1971 roku, w Bazylei w 1972 roku oraz w Paryżu i w holenderskim mieście 's-Hertogenbosch w 1973 roku. Debiut na scenie operowej nastąpił w 1972 roku – wystąpiła w Operze Bałtyckiej w roli Jadwigi w *Strasznym dworze* Stanisława Moniuszki. Rok później zaśpiewała tam po raz pierwszy jako profesjonalna artystka, kreując tytułową bohaterkę opery Georges'a Bizeta *Carmen*. Oto, w jaki sposób wieloletni krytyk i znawczyni opery, Wanda Obniska, opisała swoje wrażenia z tego



występu śpiewaczki czytelnikom „Głosu Wybrzeża”: „Rewelacją był dla mnie debiut sceniczny Stefanii Toczyskiej. (...) Toczyska to dojrzały muzyk. Wniosła na scenę trwale wartości: głos ma duży o rzadkiej, wyjątkowo pięknej, ciemnej barwie. Jej interpretacja jest żarliwa i precyzyjna w każdym szczególe. Bujna osobowość młodej artystki, nerw dramatyczny pozwoliły jej stworzyć postać Carmen prawdziwą, o dużej sile wyrazu”. Warto odnotować, że partnerował wówczas początkującej śpiewaczce jako Don José wielce ceniony pierwszy tenor Opery Bałtyckiej – Jan Kusiewicz. Po przedstawieniu podzielił się swoimi odczuciami z dyrektorem instytucji, Zbigniewem Chwedczukiem: „Stefania zrobi wkrótce światową karierę. Poznają się na niej największe sceny operowe. Wspomnisz moje słowa...” – co wkrótce okazało się nader trafną przepowiednią.

re. Poznają się na niej największe sceny operowe. Wspomnisz moje słowa...” – co wkrótce okazało się nader trafną przepowiednią.

Z gdańską Operą Toczyska związała się na wiele lat, wchodząc w skład jej stałego zespołu solistów. Wystąpiła tu w wielu znanych rolach, m.in. Dalili w *Samsonie i Dalili* Camille’a Saint-Saensa i Leonory w *Faworycie* Gaetano Donizettiego – obie opery wystawiono po raz pierwszy specjalnie dla zaprezentowania możliwości wokalnych artystki i zaprezentowano je w czasie gościnnych występów w Warszawie i w Bremie.

Artystka odeszła z Opery Bałtyckiej w 1979 roku; jej pożegnalny występ miał miejsce w 15 lipca – wcieliła się wówczas w rolę Dalili. Niedługo potem Toczyska przeprowadziła się do Wiednia, gdzie występowała w Wiener Staatsoper. Należy jednak podkreślić, że w dalszym ciągu występowała często na scenach polskich – głównie w Warszawie, a także w Gdańsku, Łodzi i Bytomiu.

Grudziądzanka światową karierę rozpoczęła jednak nieco wcześniej, w 1977 roku, wykonując partię Amneris w *Aidzie* w operze w Bazylei. Występowała później na najsłynniejszych scenach u boku największych sław, m. in. w Wiener Staatsoper w *Carmen* z Luciano Domingo i w San Francisco Opera w *Giocondzie* Amilcare Ponchielliego z Luciano Pavarottim i Renatą Scotto. To ostatnie wydarzenie okazało się kluczowe dla rozwoju kariery Toczyskiej – stała się artystką rozpoznawalną dla melomanów na całym świecie, zasypywaną propozycjami kontraktów. Trzeba tu pod-

kreślić, iż śpiewaczka nie dbała nigdy o swój medialny *image* i nie zatrudniała nigdy specjalistów w dziedzinie PR-u, wszystkie sukcesy zawdzięczała więc swojemu darowi, ciężkiej pracy, naturalnej charyzmy i wdziękowi – bardzo często zwracano uwagę na jej urodę, wytworny sposób bycia i elegancję.

Toczyska wielokrotnie była gwiazdą przedstawień operowych w Metropolitan Opera House w Nowym Jorku (śpiewała tu partie w *Chowańszczyźnie* i *Borysie Godunowie* Modesta Musorgskiego, we wspomnianej *Giocondzie*, w *Adrianie Lecouvreur* Francesco Cilei, w *Balu maskowym* oraz w *Aidzie* Giuseppe'a Verdiego), w Royal Opera Covent Garden w Londynie (tu znów występowała w *Aidzie* Giuseppe'a Verdiego i w *Trubadurze* tegoż kompozytora), a także przyjmowała owacje w Teatro alla Scala w Mediolanie, Teatro San Carlo w Lizbonie, Bayerische Staatsoper w Monachium, Deutsche Oper w Berlinie, Operze Paryskiej, Teatro Colon w Buenos Aires i wielu innych operach Starego i Nowego Świata. Partnerowali jej oprócz wymienionych już artystów: Monserrat Caballé, Leontyne Price, José Carreras, Nicolai Gedda i wielu innych śpiewaków, którzy za życia tworzyli swoją legendę.

Najwyżej oceniane były jej wykonania partii operowych: Amneris w *Aidzie*, Carmen, Izabeli we *Włoszce w Algierze* i Rozyny w *Cyruliku sewilskim* Gioacchina Rossiniego, Azuceny w *Trubadurze*, Eboli w *Don Carlosie* i Ulryki w *Balu maskowym* Giuseppe Verdiego, Dulcynei w *Don Kichocie* Julesa Masseneta, Laury w *Giocondzie* oraz Maryny w *Borysie Godunowie* Modesta Musorgskiego. Warto zauważyć, iż obok wielkich heroin, postaci prawdziwie tragicznych, są na tej liście również bohaterki oper komicznych. Dowodzi to wielkiej rozpiętości umiejętności wokalnych oraz aktorskich Toczyskiej. Znana była też jako śmiała interpretatorka ról, która dostosowywała się do scenicznych partnerów. Nie można zapominać także o dramatycznym zacięciu śpiewaczki i jej umiejętnościach aktorskich, dzięki którym tworzyła niezapomniane, pełnokrwiste kreacje.

Choć żywołem grudziądzkiej mezzosopranistki była scena operowa, śpiewaczka wystąpiła także w wykonaniu wielu utworów koncertowych i oratoriów, przy czym jej repertuar był tu także zadziwiająco bogaty. W 1977 roku, po nagraniu płytowym opery *Borys Godunow* Modesta Musorgskiego pod batutą Jerzego Semkowa, w którym udział wzięli najsłynniejsi ówczesi śpiewacy (przede wszystkim Matti Talvela i Nicolai Gedda), Toczyska zaczęła występować w wielkiej ilości koncertów; śpiewała dla publiczności we Włoszech, Holandii, Szwajcarii, w Niemczech Wschodnich i Zachodnich, w Związku Radzieckim, Czechosłowacji i Wielkiej Brytanii.

Artystka uczestniczyła w licznych nagraniach płytowych, m. in. dla słynnych wytwórni EMI, CD Accord, Myto Records, Orfeo, Erato, Ponto, Brilliant Classics.

W 2000 roku Toczyska pełniła funkcję przewodniczącej jury Ogólnopolskiego Konkursu Wokalistyki Operowej im. Adama Didura w Bytomiu.



U końca kariery scenicznej śpiewaczce oddano w kraju wiele honorów. W 2007 roku miało miejsce szczególne wydarzenie – umieszczono autografy Stefanii Toczyskiej i Jana Kusiewicza, u boku którego grudziądzanka zdobywała pierwsze sukcesy, w Piernikowej Alei Gwiazd w Toruniu. Artyści zobaczyli się po raz pierwszy po 34 latach w bliskim ich sercom mieście, na uroczystości, będącej wyrazem hołdu dla ich dokonań. Ponoć było to niezwykle wzruszające i refleksyjne spotkanie.

W 2009 roku przyznano artystce Medal Prezydenta Bydgoszczy, zaś w 2014 roku nadano Stefanii Toczyskiej tytułu Doktora Honoris Causa Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki. Laudację wygłosił profesor Piotr Kusiewicz, podkreślając w niej wybitny talent aktorski solistki, wspaniałe warunki głosowe, czar osobisty i rozpiętość repertuaru. Artystka będzie z pewnością zapamiętana nie tylko jako wspaniały mezzosopran dramatyczny, ale i koloraturowy.

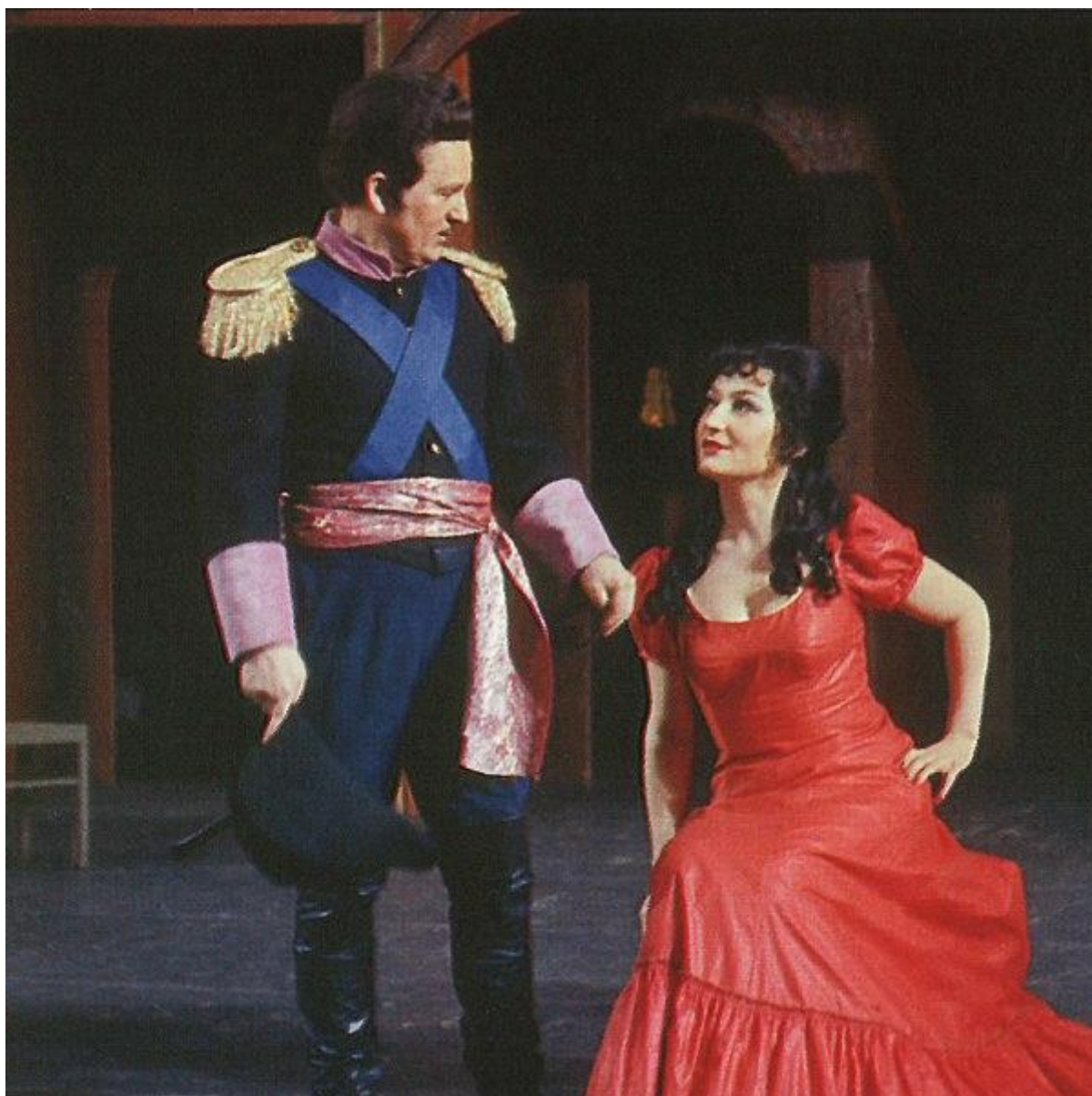


Świetnie określił atuty Toczyskiej Waclaw Panek – muzykolog, pisarz, krytyk; W swojej książce pt. *Kariery i legendy* pisał on: „Jest kobietą piękną, o intrygującej, nieco południowej urodzie. Kiedy się śmieje i kiedy śpiewa, potrafi oczarować

każdego, kto jeszcze do tej pory nie uległ jej urokowi. W głosie bowiem i oczach Stefanii Toczyskiej zgromadził się cały blask jej silnej osobowości. Dziś jest najwyżej cenionym w świecie polskim mezzosopranem. Talent, temperament, praca i szczęśliwy los – połączyły się w jedną harmonijną całość, dość szybko otwierając przed nią podwoje do światowej kariery”.



**Opera londyńska. S. Toczyska partneruje Luciano Pavarotti.**



**W roli Carmen. Opera Bałtycka. Domena publiczna**



*Notatki*

**(L.B.S.)**

---

**Redakcja:** Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.